



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

DZIENNIK LUDOWY

A

Warszawa, ul. Grzybowska 4/8

wydanie

Nr

47

z dn.

27-02-80

665 Udana premiera w Warszawskiej Operetce

PO NIEZBYT FORTUNNYM bilecie wizytowym nowego kierownictwa Operetki Warszawskiej — widowisku „Casanova w Warszawie”, w drugiej połowie lutego Operetka Warszawska wystąpiła z uroczym widowiskiem muzycznym dla dzieci „Bajka o skrzypcowej duszy”, z muzyką Augustyna Blocha, do poetyckiego libretta Jerzego Kiersta. Już w foyer Operetki bileterki sprzedają programy w postaci czapki, którą dzieci robią sobie zazwyczaj z gazety. Na tym tanim, a pomysłowym „kapeluszu” znajdujemy nie tylko nazwiska realizatorów i wykonawców, ale i wypowiedzi kompozytora i librecisty, utrzymane — niestety — w zbyt dydaktycznym tonie. Czasem i akcja grieszy zbytym rozgadaniem, pouczaniem i dokonanie pewnych skrótów pomogłoby znacznie w jeszcze lepszym przyjęciu udanego widowiska. Spektakl dla dzieci musi się — wraz z pauzą — zmieścić w godzinie i trzydziestu lub co najwyżej pięćdziesięciu minutach, nie może przekroczyć dwóch godzin.

Widowisko jednak bawiło młodzież, wzruszając ją jednocześnie, a reżyser tak ustawił poszczególne jego partie, że zmuszały widownię do reakcji, „dopomagania” wykonawcom, no i do śmiechu, który — jak wiadomo — jest czymś oczyszczającym człowieka. Wielka w tym zasługa młodego absolwenta „Studio” w Teatrze Muzycznym w Gdyni, Zbigniewa Marka Hassa, który kontynuował studia muzyczne i reżyserskie w uczelni leningradzkiej. Znakomicie wydobył dowcip tekstu, piękno muzyki, nadając akcji (zwłaszcza w drugiej części) właściwe tempo. Sprawdzili się również autorka funkcjonalnej i pełnej fantazji scenografii Hanna Zaporska oraz choreograf Janusz Dąbrowski. Także dyrygent Bogdan Olędzki dobrze kierował orkiestrą, która nie głuszyła śpiewaków.

Z wykonawstwem było, niestety, nieco gorzej. Na czoło zespołu wysunęła się dobra głosowo i aktorsko Alina Kaniewska w roli Znachorki. Dobrzy byli też Hanna Dobrowolska w roli Matki, Grażyna Brodzińska, jako Złota Zmijka i Kasia w roli wymagającej od niej znacznych umiejętności akrobatycznych oraz Bożena Zborowska w chłopięcej roli Wojtka. Znakomitą i bardzo trudną rolę Bartka-Osiółka kreował Ryszard Chojecki, walnie przyczyniając się do rozbawienia dziecięcej widowni. W pozostałej obsadzie, zwłaszcza męskiej, rzecz miała się gorzej, a aktorzy, zwłaszcza odtwórca roli Wicka — mieli kłopoty z dykcją. Nie są to jednak rzeczy nie do naprawienia i miejmy nadzieję, że widowisko to, stanowiące przedłużenie obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka, jeszcze długo dobrze bawić będzie nie tylko młodych stolicy, lecz licznie odwiedzające Warszawę rzesze dzieci i młodzieży z całej Polski.

STEFAN BEDA